

Kl. Branżowa

14.04.2021r.

Temat: Co jest najważniejsze w Świątce Miłosierdzia? (Niedziela Miłosierdzia Bożego).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus



Na rozpoczęcie lekcji kreślimy znak krzyża i odmawiamy modlitwę: Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, amen.

W niedzielę 11 kwietnia 2021r. obchodziliśmy w Kościele w Polsce i na całym świecie Niedzielę Miłosierdzia Bożego, wydarzenie to jest uznawane za ważne święto – dlatego – o tym spróbujemy się dowiedzieć z artykułu Przemysława Radzyńskiego pod tytułem: „Co jest najważniejsze w Świątce Miłosierdzia?”.

Na dzisiejszej lekcji zapraszam was do przeczytania artykułu zamieszczonego poniżej i refleksji nad zagadnieniem Miłosierdzia Bożego.

Co jest najważniejsze w Świątce Miłosierdzia?



[Przemysław Radzyński](#) - 21.04.17

Tylko raz w roku, w Święto Miłosierdzia Bożego, można otrzymać łaskę zupełnego odpuszczenia win i kar. Na czym ona polega? Wyjaśnia s. Elżbieta Siepak ZMBM, rzeczniczka Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Przemysław Radzyński: Co jest najważniejsze w Święcie Miłosierdzia?

S. Elżbieta Siepak ZMBM: Największym wydarzeniem jest możliwość otrzymania w tym dniu łaski zupełnego odpuszczenia win i kar. To jest rzecz absolutnie rewelacyjna, która zdarza się tylko raz w roku i tylko w Święto [Miłosierdzia Bożego](#).

Oczywiście, pod pewnymi warunkami – trzeba mieć czyste serce, bez przywiązania do grzechu, trzeba troszczyć się o postawę zaufania względem Pana Boga, czyli pełnienia Jego woli oraz miłosierdzia wobec bliźnich; w tym dniu trzeba także przystąpić do Komunii Świętej. To jest największy news, jaki może w ogóle pojawić się w ciągu całego roku.

Czytaj także : [Obietnice związane z Koronką do Bożego miłosierdzia](#)

Znaczenie tej łaski jest trudne do wyjaśnienia nawet przez teologów, bo odpuszczenie win dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania, a odpuszczenie kar – w odpustach zupełnych. Powstaje więc pytanie: po co nam jeszcze taka szczególna łaska?

Myślę, że jakieś światło do zrozumienia tej prawdy jest w słowach Psalmu: „Kto jednak dostrzeżga swoje błędy? Oczyszczyć mnie od tych, które są skryte przede mną” (Ps 19,13). Do tych słów odwołuje się Jan Paweł II w encyklice „Veritatis splendor”. Ojciec Święty zwraca uwagę, że chociaż zło dokonane z powodu niepokonalnej niewiedzy lub niezawinionego błędu sumienia nie obciąża człowieka, który się go dopuścił (i dlatego się z niego nie spowiada), to jednak w żadnym wypadku nie przestaje być złem i co więcej: nie jest ono obojętne dla życia duchowego. Po prostu jest coś, czego sobie nie uświadamiamy, a co przeszkadza nam w pełniejszym zjednoczeniu z Bogiem.

Siostra wielokrotnie na ten temat rozmawiała z kard. Franciszkiem Macharskim, który był wielkim czcicielem Bożego Miłosierdzia. Co on mówił na ten temat?

Kard. Franciszek Macharski tłumaczył tę łaskę przez niezwykle wymowną analogię: Jak w organizmie ludzkim zapychają się nam żyły i potrzebna jest koronarografia albo przeszczep, tak i w życiu duchowym zachodzi podobny proces – zapychają się nam żyły do sakramentu chrztu. Potrzebujemy czegoś, co „przepcha” nam te żyły do łask, które już otrzymaliśmy w sakramencie chrztu, po to, żeby żyć w pełni życiem chrześcijańskim, żeby cieszyć się nowym życiem, które otrzymaliśmy od Chrystusa. Po to jest Święto Miłosierdzia.

Chociaż Święto Miłosierdzia jest każdego roku, to w Łagiewnikach zawsze jest to duże wydarzenie.

Jest to największe święto pod względem liczby pielgrzymów. Przybywają na nie ludzie z ponad 40 krajów świata. To wyjątkowa sytuacja, bo Święto Miłosierdzia jest już wpisane do kalendarza liturgicznego Kościoła powszechnego i nie trzeba przyjeżdżać do Łagiewnik, żeby je obchodzić. A jednak ludzie czują, że tu jest stolica kultu miłosierdzia Bożego i w tym dniu chcą przybyć do Łagiewnik, żeby uczestniczyć w tych uroczystościach. Jest tu po prostu specjalny klimat. Nie da się ukryć łaski tego miejsca. Ludzie czują tu bliskość Boga.

Jak to się przejawia?

Pamiętam rozmowę w pociągu z malarką-portrecistką. Było to jeszcze w latach 90. Opowiadała mi, że przyjechała kiedyś do Łagiewnik na Święto Miłosierdzia, ale nie po to,

żeby się modlić, ale po prostu oglądać ludzkie twarze. I te twarze tak ją poruszyły, że musiała opuścić łagiewniki. Ale ten widok, to doświadczenie pozostało głęboko w niej. Wtedy w pociągu zapytała mnie: *Proszę siostry, czy to jest możliwe, żeby człowiek tak rozmawiał z Bogiem, bo to widać na twarzach?* Jak widać jest to możliwe. I widać to po samych twarzach osób odwiedzających łagiewniki.

Święto Miłosierdzia jest szczególnym dniem. Pan Jezus powiedział św. siostrze Faustynie, że w tym dniu są otwarte wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski, i żeby nie bała się przyjść do niego żadna dusza.

Przypominam sobie świadectwo mężczyzny, któremu rozpadało się małżeństwo. Zależało mu na utrzymaniu tego małżeństwa, modlił się, a jego żona wyśmiewała się z niego, że jest dewotem. Nie wie jakim cudem, ale udało mu się przywieźć żonę na Święto Miłosierdzia do łagiewnik. W tym dniu stał się cud. Nic więcej w ich małżeństwie się nie wydarzyło oprócz tej wspólnej wizyty w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Żona otrzymała łaskę całkowitego nawrócenia.

Czytaj także: [Uzdrowienia przez wstawiennictwo św. Faustyny. To są niezwykle historie!](#)

Rozmawiałam z nią, bo przyjechali później o tym opowiedzieć. Mówiła: do tamtej niedzieli nie zdawałam sobie sprawy co to jest grzech, a dziś moim największym pragnieniem jest nie obrazić Boga nawet cieniem grzechu. Pan Jezus dał jej zrozumienie, czym jest życie człowieka i czym jest grzech, który to życie ludzkie niszczy.

Do otrzymania łask wystarczy tylko wiara i zaufanie Panu Bogu?

Pamiętam świadectwo Słowaka. To wprawdzie człowiek młody, ale można powiedzieć, że w tym krótkim życiu zszedł już na dno – alkohol, narkotyki, sekty, odsunięty od rodziny. Jakimś cudem zajrzał do Ewangelii i zobaczył, że Jezus jest inny niż pozostali bogowie. Dał się namówić na pielgrzymkę do łagiewnik i przyjechał tu w Święto Miłosierdzia. Zobaczył ludzi idących do spowiedzi. Wtedy, po wielu latach przerwy, postanowił iść do spowiedzi. W momencie przyjęcia Komunii Świętej został całkowicie uzdrowiony – ze wszystkich nałogów, bez żadnych terapii.

Jeśli ktoś ma do czynienia z ludźmi uzależnionymi to wie, jak trudna to jest sprawa i ile trzeba wysiłku rodziny, terapeutów, specjalistów i pracy takiego człowieka, żeby wyjść z uzależnienia. A ten człowiek otrzymał tę łaskę tego dnia. Naprawdę wtedy otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski. Potrzebne jest tylko naczynie do czerpania łask miłosierdzia, właśnie ufność – bo Pan Bóg chce dawać; jego radością jest dawać, ale chodzi o to, żeby miał do czego wlać.

To jest dzień wyjątkowej amnestii. Jeśli ludzie tylko by zaufali Panu Bogu, pełnili Jego wolę, jeśli tylko by uwierzyli, że On może naprawdę wszystko, to świat by się odmienił. Oczywiście, że Pan Bóg nie gwałci wolności człowieka, ale daje mu wystarczającą łaskę i zostawia ostateczną decyzję. Zawsze człowiek, dla którego prosimy o łaskę może powiedzieć: dziękuję, nie chcę. Pan Bóg tę decyzję uszanuje, ale to jest szansa, szansa dla wszystkich.

Zadanie: Przeczytaj uważnie tekst i wypisz w punktach odpowiedź na pytanie: Co jest najważniejsze w Święcie Miłosierdzia Bożego?



Na zakończenie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie za wstawiennictwem św. Faustyny o potrzebne dla nas łaski miłosierdzia Bożego, o zdrowie, o radość. Jezu ufam Tobie. Amen

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny